

Polska transformacja

1989 – 2012:

sukces czy porażka?

Autor:

Elżbieta Farbaniec

Politechnika Rzeszowska

im. I. Łukasiewicza

Kierunek: Finanse i Rachunkowość

III rok studiów dziennych

„Człowiek może wybrać powrót w stronę bezpieczeństwa lub pójście naprzód w kierunku wzrostu. Wzrost musi być wybierany raz za razem; strach musi być pokonywany raz za razem.”

Abraham Maslow

Słowa amerykańskiego psychologa zwracają uwagę na jedno z podstawowych działań człowieka w życiu, jakim jest podejmowanie decyzji. Nie bez powodu wybrałam właśnie tę myśl, ponieważ moim zdaniem trafnie argumentuje ona decyzję o podjęciu zmian w polskiej gospodarce. W większości przypadków chęć zmiany, wejścia na nową drogę, budzi w człowieku lęk przed nieznanym. Pojawiają się pytania: Czy uda mi się zrealizować swój cel? Na jakie przeszkody natrafię – czy będę potrafił je pokonać? Czy poradzę sobie w nowych sytuacjach? Jaki wpływ na moje życie będą miały te decyzje? Te i wiele innych wątpliwości skłaniają nas do przemyśleń i rozważań, co wbrew pozorom może mieć pozytywny wpływ na ostateczne wybory. Dzięki dobremu przygotowaniu do zmian, jakich chcemy podjąć się w przyszłości, przeanalizowaniu za i przeciw, możemy liczyć na większą przejrzystość naszego działania. Występuje również świadomość sił i możliwości potrzebnych w realizacji założonego planu. Mimo tego, zawsze pojawia się dylemat: pójść nową drogą, gdzie nie wiem co mnie spotka, czy pozostać na tej starej, pomimo wielu trudności? Wybrać znane zło, czy nieznanne dobro? W podobnej sytuacji znaleźli się zapewne twórcy transformacji gospodarczej w Polsce, rozpoczętej w 1989 roku. Nowy, niekomunistyczny rząd był bardzo dobrze przygotowany do wprowadzania nowego ładu gospodarczego, jednak jako pierwszy był wystawiony na próbę przeprowadzenia przemiany gospodarki o socjalistycznym charakterze na gospodarkę rynkową. Dodatkowo „otrzymał” od poprzedników olbrzymi zasób problemów gospodarczych, ekonomicznych i społecznych, co stanowiło przeszkody do sprawnego przeprowadzenia zmian w Polsce. Decyzja o rozpoczęciu procesu transformacji była właśnie „pójściem na przód w kierunku wzrostu”. Nikt na ówczesną chwilę nie mógł jednoznacznie określić, czy podjęcie tych działań zaowocuje sukcesem czy porażką. Każdej podjętej decyzji mógł towarzyszyć strach, związany z nieznanym.

W obecnej chwili jesteśmy w stanie ocenić efekty przeprowadzonej transformacji. Stawiając sobie pytanie czy osiągnięto sukces czy porażkę, powinno się szeroko spojrzeć na następstwa tego procesu. Uważam tak, ponieważ w zależności od spojrzenia na daną dziedzinę możemy napotkać różne poglądy. Osobiście pragnę przedstawić moje stanowisko

w tej sprawie, jako młodego człowieka. Osoby, która urodziła się już w trakcie trwania okresu transformacji – nie posiadająca własnych doświadczeń z czasów przed zmianami gospodarczymi, jedynie znane mi się informacje z literatury i opowiadań starszych osób. Właśnie dzięki tym ostatnim mam możliwość wykształtowania własnej opinii, zestawiając z nimi dzisiejszy obraz rzeczywistości. Jako młoda Polka jestem w ważnym dla mnie okresie – rozpoczynanie dorosłego, odpowiedzialnego życia. To, w jakich warunkach przyszło mi tego dokonywać (pod względem gospodarczym), jest efektem działań m. in. polityków okresu transformacji, mających istotny wpływ na moje obecne funkcjonowanie w społeczeństwie. Wielu młodych ludzi nie zdaje sobie sprawy, jak wiele zawdzięczamy tym zmianom. Oceniamy tylko obecny wizerunek gospodarki kraju, często zapominając o tym, co miało miejsce w przeszłości. Nie zamierzam opisywać powodów, dlaczego występuje takie zjawisko. Pragnę natomiast zwrócić uwagę na to, że w celu pełnego wydania wniosku na jakiś temat, należałoby poznać wszelkie jego aspekty.

Często powtarza się, że medal ma dwie strony, a także nie ma róży bez kolców. Jest to naturalny porządek rzeczy i zjawisk, dzięki którym uzyskiwana jest równowaga w życiu człowieka. Biorąc pod uwagę jakiegokolwiek zagadnienie, zawsze będzie posiadało swoje wady i zalety. Po odejściu rządu komunistycznego Polacy byli zmuszeni do radykalnych zmian w swoim życiu. Uważam, że należy podzielić zakres tych zmian ze względu na dziedziny życia człowieka. Pierwszą z nich jest aspekt psychologiczny, kolejno społeczny i gospodarczy. Są one złączone ze sobą i wywierają na siebie wzajemny wpływ. W pierwszej kolejności skupię się na pozytywnych stronach przeprowadzonej transformacji gospodarczej w kontekście wymienionych perspektyw. Ze stanowiska młodej osoby, jaką jestem, posiadam możliwość określenia, co jest sukcesem transformacji bezpośrednio dla mnie, dla moich rówieśników i starszych pokoleń.

Jakość komfortu życia człowieka zależy nie tylko od niego samego, ale również od otaczającego go środowiska. Według mnie wraz z procesem transformacji gospodarczej, wzrastała świadomość człowieka na temat własnej osoby. Można wymienić kilka obszarów, których ten wzrost dotyczy. Mianowicie Polacy stali się bardziej świadomi własnej wartości jako człowieka, również obywatela. Człowieka, który ma swoje potrzeby, co dalej – ma prawo je realizować zgodnie z zasadami życia społecznego, a państwo nie powinno utrudniać tego procesu. Obecnie możemy swobodnie wyrażać swoje zdanie, przekazywać własne sądy i opinie. Wyłoniła się z głębi człowieka wolność uczuć. Wszechobecna kontrola nad słowem i myślą została w końcu „wypędzona” z dnia codziennego. To również jest jeden

z istotniejszych sukcesów zmian rozpoczętych w 1989 roku. Dodatkowo transformacja przyczyniła się do narodzin ogromnych zasobów przedsiębiorczości Polaków. Staliśmy się bardziej otwarci na pomysły, idee, które pozwalają do tej pory na otwieranie nowych horyzontów. Przed rozpoczęciem procesu transformacji gospodarczej ludzie byli zmuszeni do jednolitości, do życia w jednej barwie. Ten, kto się „wychylał”, chciał osiągać sukcesy, był ściągany na ziemię. Człowiek był przede wszystkim ograniczony przez państwo, ponieważ wszechobecna kontrola nie dawała mu możliwości jawnego rozwoju. W dzisiejszej rzeczywistości wszystko się zmieniło – każdy z nas ma predyspozycje do tego, by się rozwijać. Jako Polacy czujemy się bardziej pewni siebie, swoich możliwości. Jesteśmy odważniejsi w swoim działaniu, jest w nas więcej optymizmu, chęci do życia i spełniania marzeń! Polska nabrała kolorowych barw, a często jedynymi granicami, które dzielą nas od osiągnięcia sukcesów to granice w naszych umysłach. Dodatkowo młodzi ludzie, będący przyszłością Polski, posiadają wiele zasobów do rozwoju. Nowoczesne technologie wykorzystywane w szkołach i uczelniach wyższych, możliwość nauki w dowolnym kraju w Europie i na świecie, dają nam możliwości do powiększania nie tylko wiedzy, ale przede wszystkim rozwijania umiejętności i zainteresowań.

Dodatkowym pozytywnym rezultatem wejścia w gospodarkę rynkową jest poczucie, że jako obywatele Polski mamy wpływ na sytuację w kraju. To skutkuje większą odpowiedzialnością społeczną i moralną za własne postępowanie i decyzje. Polska zmieniła się także pod względem społecznym – staliśmy się otwarci na nowe kultury, czerpiemy wzorce z innych krajów, które stanowią dla nas swoistego rodzaju motywację do rozwoju. Elementem, którego nie można pominąć w tym temacie, jest jakość życia Polaków w trakcie transformacji i po jej zakończeniu. Człowiek z natury pragnie dążyć do lepszego życia. Towarzyszącym owocem rozpoczęcia gospodarki rynkowej w Polsce, był zwiększający się komfort funkcjonowania głównie pod względem ekonomicznym. Obecnie możemy bez problemu zakupić dobra powszechnego użytku, półki w sklepach aż uginają się od produktów spożywczych, elektronicznych czy technicznych. Przed transformacją trwał „wyścig” i wielogodzinne kolejki bez względu na charakter sklepu. Dzisiaj, dzięki gospodarce rynkowej mamy nieograniczone możliwości do spełniania swoich potrzeb, jak i oczekiwań i marzeń... Co więcej, ograniczana wcześniej przez rząd chęć tworzenia własnych przedsiębiorstw, po wprowadzeniu zmian diametralnie się zmieniła. W porównaniu do przeszłości, zaczęto wynagradzać społeczeństwo za efekty pracy, za poświęcenie i zaangażowanie, co dodatkowo mobilizowało ludzi do działania. Owszem, byliśmy zmuszeni

do szukania nowych rozwiązań i źródeł pozyskania środków do życia, ale to, jak wspomniałam wcześniej, spowodowało wzrost przedsiębiorczości Polaków. Postanowiliśmy sami zadbać o jakość naszego życia, przynajmniej w tym stopniu, w jakim możemy. Pojawiające się z czasem pomysły na rozwój firm, poszukiwanie pomysłu na zwiększenie popytu jakiegoś produktu lub usług, było efektem wejścia w gospodarkę rynkową, gdzie to ludzie – ich potrzeby i możliwości kształtują rynek, a nie jest to wynikiem odgórnych rozporządzeń. Prywatyzacja wielu zakładów pozwoliła na polepszenie się sytuacji przedsiębiorstw. Marnowanie publicznych pieniędzy przez państwowe przedsiębiorstwa z czasem zmniejszało swój zasięg, co stwarzało możliwość dalszego rozwoju jednostek gospodarczych. Idąc dalej w kierunku pozytywnych przemian, instytucje i przedsiębiorstwa stały się bardziej niezależne od państwa pod względem ich prowadzenia. Zmienił się charakter ich funkcjonowania i istoty działania. Oczywiście wszystkie musiały się opierać o wymagania przedstawione w ustawach, jednak mam na myśli prowadzenie polityki przedsiębiorstw, gdzie liczył się głos inny niż rządu. Jak wygląda obecnie sytuacja na rynku? Dzisiaj w każdej chwili możemy rozpocząć działalność gospodarczą, możemy skorzystać także z wachlarzu pomocy finansowej na rozwijanie własnej przedsiębiorczości. Nie mały udział ma w tym przynależność do Unii Europejskiej, dzięki której pozyskiwane fundusze służą wielu Polakom, zarówno w sferze prywatnej jak i publicznej. Nie występują ograniczenia dotyczące charakteru i zakresu prowadzenia przedsiębiorstwa. Czy właśnie te przykłady mogą być potwierdzeniem określenia skutków transformacji jako sukcesu? Moim zdaniem jak najbardziej. Trzeba przyznać, iż można wymieniać wiele, wiele dodatkowych sytuacji z otaczającej nas rzeczywistości. Patrząc na nie należy jednak zwrócić uwagę nie tylko na efekty, ale na wysiłek, który został włożony przez wielu polityków i innych ludzi. Sukces nie bierze się bowiem z niczego. Ma swoje podstawy. O wolność słowa, gospodarki i odważę się nazwać, wolność życia każdego obywatela Polski, walczyło wielu ludzi. Sukcesem nie jest tylko zadowolenie obywateli ze standardu życia. Przecież nikt nie jest w stanie zadowolić wszystkich, ponieważ każdy ma inne poglądy i oczekiwania. Dla dodatkowego potwierdzenia wybranej przez transformatorów drogi, przytoczę słowa Bill'a Cosby'ego: „Nie znam klucza do sukcesu, ale kluczem do porażki jest próbowanie zadowolenia wszystkich wokół.”

Celem rządu od 1989 roku było przede wszystkim wyprowadzenie stanu polskiej gospodarki na prostą. Było to bardzo trudne zadanie, ponieważ była to kwestia zmiany nie tylko politycznych aspektów, ale również wizerunku i ówczesnego modelu życia ludzi.

O ile łatwo jest nanieść na papier słowa, postulaty czy ustawy, o tyle konfrontacja z rzeczywistością, wprowadzenie nagłych i nieodwracalnych zmian, przychodzi trudniej w praktyce. Ale wszystko, co przynosi sukces musi mieć oparcie w wysiłku i staraniach. To, co łatwo przychodzi nie daje tyle satysfakcji i nie stanowi dla człowieka takiej wartości, jak wypracowany przez własną pracę efekt. Sukcesu nie osiągnie się stojąc w miejscu, powielając stare schematy, które pogrążają w problemach. Nigdy nie ma pewności, czy się uda, ale tak jak powiedział Abraham Maslow, strach będziemy pokonywać raz za razem, ale tylko wraz podejmowaniem decyzji o wzroście. Korzyści płynące ze wzrostu rekompensują nam towarzyszący w drodze ku lepszemu życiu strach. Należy tutaj docenić odwagę i wytrwałość tych, na których spoczywała ogromna odpowiedzialność za jakość życia milionów ludzi, za stan gospodarki Polski, dzięki podjęciu poważnej decyzji o rozpoczęciu i kontynuacji procesu transformacji. Uważam również, że ta decyzja przyczyniła się do większego zaangażowania obywateli w życie publiczne oraz wzrost zainteresowania stanem gospodarki.

Pragnę podkreślić ważną według mnie kwestię. Mianowicie sukcesem nie jest tu tylko sama decyzja o podjęciu transformacji oraz szeregu przeprowadzanych zmian. Należy docenić te starania z uwagi na przeciwności i niedogodności do sprawnego ich przeprowadzenia. Podczas gdy jedna grupa polityków doszła do pewnych pozytywnych wyników – następna, kolejna w ramach „ekipy” rządzących, chcąc udowodnić swoją niezależność polityczną i posiadaną władzę – niweczyła dotychczasowe efekty bądź nie dokładała wystarczających starań, do prawidłowej kontynuacji procesu transformacji. To błędne koło, jak dobrze wiemy, może wielokrotnie się toczyć i ważne jest, aby prawidłowo wykorzystywać pracę i efekty poprzedników.

Posiadając pozytywną opinię o transformacji polskiej gospodarki, nie mogę i nie chcę przejść obojętnie obok pewnych spraw. Moim zdaniem są pewne zjawiska, które nie działają zbyt dobrze na funkcjonowanie społeczeństwa Polskiego i gospodarki. Dokonano wielu reform, jednak nie wszystkie mogą cieszyć się powodzeniem. Nie mam tutaj na myśli całkowitej porażki pewnych decyzji, a bardziej niedopatrzenie i niedopracowanie. Być może również zbyt szybki pośpiech, nieprzemyślenie i chaotyczne wprowadzenie reform.

Przechodząc do przykładu pewnych negatywnych skutków transformacji, jako młoda Polka uważam, że występuje w moim kraju niejasność polityczna. Moje określenie dotyczy tego, że jako obywatele nie jesteśmy jasno i rzetelnie informowani o ważnych elementach zmian w ustawach i podejmowania decyzji dotyczących naszego życia. Podczas, gdy są

podejmowane decyzje ważne dla Polski, a społeczeństwo mogłoby być temu przeciwnie, rząd nie jest zainteresowany podjęciem dialogu z obywatelami na ten temat. Sprawy zdają się być „zasłaniane” przez inne wydarzenia panujące w danej chwili w mediach. Czasami mam wrażenie, że celowo ma miejsce jakieś zdarzenie, które przez dłuższy okres czasu znajduje się w czołówce polskich mediów, aby odwrócić zainteresowanie Polaków od tego, co w danej chwili dzieje się w rządzie. To nie jest w porządku w stosunku do ludzi, ponieważ transformacja miała na celu poprawę przejrzystości prowadzenia polityki, a rzeczywistość jest często inna. Kolejnym elementem, budzącym moje niezadowolenie, jest bezkarność polityków za podejmowane przez nich decyzje. Uważam to za negatywny skutek transformacji, ponieważ w dużej mierze przyczyniło się to do rozwoju subiektywnego podejścia polityków do spraw dotyczący polskiej gospodarki (np. celowe prywatyzacje określonych przedsiębiorstw, nagła wyprzedaż majątku narodowego, która przynosiłaby korzyści w długich okresach). W przypadku, gdyby władza była rozliczana ze swojej pracy, jej efektywność, rzetelność i uczciwość działania miałyby charakter rosnący. Pragnę podkreślić, że nie chcę uogólniać, iż wszyscy będący u władzy charakteryzują się subiektywistycznym podejściem, gdyż nie znam każdego z polityków. Mimo tego, jest to odczuwalne na kartach historii i obecnie. Dodatkowo nie udało się wraz z rozwojem gospodarczym zniwelować zjawiska korupcji w Polsce. Jest to przykre, ponieważ chcąc być w grupie rozwijających się krajów, jesteśmy „zacoferani” pod względem uczciwego realizowania spraw. Prezentuję to z pozycji prostego człowieka, który zauważa te nieprawidłowości. Muszę tylko przyznać, że to my sami – Polacy, jesteśmy temu winni. Nie tylko rząd, ale obywatele, którzy sami dają i biorą „koperty” tworzymy ten zły i niesprawiedliwy świat korupcji.

Ostatnim negatywnym skutkiem, na który zwrócę swoją uwagę jest duży wzrost bezrobocia, jaki nastąpił po 1989 roku. Miał on moim zdaniem duże znaczenie społeczne, ponieważ sytuacja nagłej utraty pracy dotknęła znaczącej ilości Polaków, głównie z grup rolniczych czy przemysłowych. Bezrobocie samo w sobie jest zjawiskiem negatywnym, ale chcę tutaj zwrócić uwagę nie tylko na sam fakt wystąpienia bezrobocia, ale przede wszystkim na sposób przygotowania ludzi do tak radykalnej zmiany w ich życiu i poradzenia sobie z tym problemem. Myślę, że nie poczyniono wystarczających starań w celu uświadomienia Polakom istoty przejścia na gospodarkę rynkową, a co za tym idzie, o rozpoczęciu świadomego i przedsiębiorczego charakteru prowadzenia jednostek gospodarczych i samej pracy pracowników. Ludzie doznali szoku związanego z nagłą utratą

poczucia bezpieczeństwa i wartości moralnych, co prowadziło do licznych protestów w szerszych grupach, a także załamania w życiu prywatnym wielu ludzi. Z drugiej zaś strony, zmobilizowało to Polaków do radzenia sobie z brakiem pracy i tworzenia źródeł pozyskiwania dochodów (co opisałam wcześniej), jednak odcisnęło to pewien uraz na wielu grupach społecznych.

Chcąc podsumować moje przemyślenia, pojawia się pewna myśl w mojej głowie. Na sukces transformacji bądź jego porażkę, nie będzie się składał tylko sukces polityków czy osób odpowiedzialnych za jej przeprowadzenie, ale również (co jest bardzo ważne!) stan i jakość życia każdego z Polaków. Z tej perspektywy jestem z pewnością przekonana o pozytywnych efektach transformacji. Każdego dnia, który mamy okazję przeżyć, otaczają nas zjawiska i podmioty będące owocem wejścia w gospodarkę rynkową. Często nie zdajemy sobie sprawy, jak wiele zawdzięczamy temu procesowi. Cieszę się, że mogłam dzięki tej pracy bliżej skupić się na skutkach tej przemiany, dlatego, że jeszcze bardziej doceniam to, w jakich warunkach przyszło mi żyć. Życie nie zawsze jest usłane różami i nie dostaje się nic za darmo, ale właśnie dlatego poznajemy jego smak, smak radości i smutku. Jednak czymże jest dla nas ciepło, kiedy nie zaznamy zimna? Tak samo pozwolę sobie odnieść to do procesu transformacji – liczę na to, że będzie nam dane żyć nadal w słońcu gospodarki wolnorynkowej, po tym jak doświadczyliśmy zimna sprzed 1989 roku. Bez względu jednak na to, jak kolorowy wyda nam się świat, zawsze znajdziemy wadę, dzięki której docenimy resztę pozytywnych rzeczy.

Transformację, przeprowadzoną w Polsce w latach 1989 – 2012 jednoznacznie nazywam sukcesem, licząc się z pewnymi negatywnymi jej aspektami. Mimo tych złych elementów, podkreślam jej znaczenie dla naszego obecnego funkcjonowania zarówno wewnątrz Polski, jak również na arenie międzynarodowej. Tym bardziej, że otworzyło to przed nami nowe możliwości i rozwiązania, ratując nas z opresji socjalistycznej polityki, kierującej nas prędzej czy później do zguby. Liczę na to, że proces rozwoju będzie trwał nadal i z dnia na dzień będziemy czerpać jeszcze więcej korzyści z pracy każdego Polaka, której celem jest kształtowanie lepszego życia w Polsce.